

KS. TEOFIL SIUDY
CZĘSTOCHOWA

MARYJNY WYMIAR KOŚCIOŁA WEDŁUG KONSTYTUCJI DOGMATYCZNEJ *LUMEN GENTIUM*

„Sobór Watykański II, ukazując Maryję w tajemnicy Chrystusa, znajduje w ten sposób również drogę, aby pogłębić poznanie tajemnicy Kościoła – podkreślił w encyklice *Redemptoris Mater* bł. Jan Paweł II. I dodał: „Rzeczywistość Wcielenia znajduje swoje jakby przedłużenie w tajemnicy Kościoła – ciała Chrystusa” (RM 5). A z kolei w Liście apostołskim *Mulieris dignitatem* Papież przypomniał, że II Sobór Watykański „potwierdził, że zrozumienie tajemnicy Kościoła, jego rzeczywistości, jego istotowej żywotności, nie jest możliwe bez odwołania się do Bogarodzicy” (nr 22). To soborowe odwołanie się do Bogarodzicy w prezentacji prawdy o Kościele znajdujemy, jak wiadomo, w ostatnim, ósmym rozdziale Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* zatytułowanym „Błogosławiona Maryja Dziewica, Boża Rodzicielka, w misterium Chrystusa i Kościoła”. To właśnie tam Ojcowie *Vaticanum II* ukazali szczególną więź Matki Jezusa z Kościołem, co pozwala nam mówić o maryjnym wymiarze Kościoła.

1. Pierwzór Kościoła

Ojcowie ostatniego Soboru, nawiązując do nauczania św. Ambrożego, nazwali Matkę Jezusa pierwotnym (*typus*) Kościoła (por. KK 63).

Mówiąc o wzorczości Maryi w Kościele i dla Kościoła, należy pamiętać, że Maryja w swej osobie i w swych funkcjach jest zależna od Chrystusa i całkowicie Mu podporządkowana. Cokolwiek jest w Kościele, jest z Chrystusa. Czymkolwiek Maryja jest w Kościele i dla Kościoła - jest z Chrystusa. Maryja pozostaje zawsze w Kościele po stronie ludu Bożego. Jest wprawdzie Matką Kościoła, ale nigdy nie przestaje być jednocześnie „najznakomitszym i całkiem szczególnym członkiem Kościoła” (KK 53). Posiada szczególne, charakterystyczne, macierzyńskie rysy, spełnia sobie właściwe funkcje, ale niemniej jest tylko członkiem Ciała Kościoła, stworzeniem odkupionym i należącym do wspólnoty odkupionych przez Chrystusa. I jako taka właśnie Maryja jest w sobie typicznym wyobrażeniem oraz najdoskonalszym

wzorcem w wierze i miłości (por. KK 53) dla Kościoła - Ciała i Oblubienicy, w odróżnieniu od Chrystusa, który jest Pierwowzorem całego Kościoła. Chrystus jest Pierwowzorem Kościoła. Ale jest On Bogiem-Człowiekiem, Zbawicielem. Maryja jest tylko człowiekiem, jest zbawionym stworzeniem. Zadaniem Maryi jest pokazać, jak zrealizowała się doskonałość w zwykłym stworzeniu. Ponieważ Maryja w ekonomii zbawienia pozostaje nieodłączna od Chrystusa-Zbawiciela, stąd też pozostaje związana z Nim nierozzerwalnie również jako proponowany do rozważania i naśladowania przez Kościół wzorec doskonałości. Istnieją ponadto pewne aspekty doskonałości ziemskiej, które nie mogły być jako takie zrealizowane w Chrystusie, z racji przywilejów nierozłącznie związanych z Jego Boską Osobą. Odnosi się to do różnych aspektów współpracy ze Zbawicielem, przyłgnięcia i odpowiedzi na Boży dar zbawienia. Tego nie mógł nam ukazać w sobie sam Chrystus. Doskonałość Maryi posiada zatem swoje specyficzne rysy, które stanowią - zgodnie z planem Bożym i na mocy łaski Chrystusowej - niezbędny wkład w doskonałość Kościoła i przykład do rozważania i naśladowania przez wszystkich chrześcijan¹. Maryję możemy ujmować w pełni w tych kategoriach - powtórzmy to jeszcze raz - z racji Jej ścisłej i łączności i jedności z Chrystusem. Im ktoś jest ściślej związany z Chrystusem Twórcą i Głową Kościoła, tym głębsze jest jego powiązanie z Kościołem i znaczenie dla całego Kościoła. Miarę chrześcijańskości i eklezyjalności człowieka stanowi jego wspólnota z Chrystusem. Dla św. Pawła określenie „być w Chrystusie” jest wprost formułą dla chrześcijan, naśladowców Chrystusa. Im głębiej zaś ktoś trwa w tej jedności z Panem, tym bardziej urzeczywistnia się jego eklezyjalność². Najściślej związana z Chrystusem-Zbawicielem była i jest Jego Matka – Maryja, dlatego też jest tak istotne Jej znaczenie dla Kościoła. Z tej też racji właśnie Dziewica Maryja stała się od początku wzorem dla formującego się Kościoła. To w Jej osobie we wzorczy, obrazowy, przykładowy sposób urzeczywistnia się i objawia od początku Kościół. Rzeczywistości chrześcijańskie, które przynależą do istoty Kościoła, są w Niej doprowadzone do pełni: są zatem ideałem, czymś, co świeci i na czym należy się wzorować.

W numerze 65 konstytucji *Lumen gentium* czytamy: „Podczas gdy Kościół w osobie Najświętszej Dziewicy osiąga już doskonałość, dzięki której jest bez skazy i zmarszczki (por. Ef 5, 27), wierni ciągle jeszcze starają się usilnie o to, aby przewyciężając grzech, wzrastać w świętości; dlatego też wnoszą oczy ku Maryi, która świeci całej wspólnotie wybranych jako wzór cnót” . Jest tutaj wyraźnie stwierdzone, że Kościół osiągnął w Maryi swoją doskonałość. Potwierdza to jeszcze raz fakt przynależności Maryi do Kościoła, a także podkreśla i ten moment, że w Niej i w nas istnieje ten sam dynamizm. Ona dotarła już do celu, do którego dąży cały Kościół,

¹ Por. J. Galot, *Marie, type et modèle de l'Église*, w: G. Barauna, *L'Église de Vatican II*, Paris 1966, t. III, s. 1252.

² Por. W. Beinert, *Maria und die Kirche heute*, Leutesdorf am Rhein 1974, s. 26.

stąd też w Niej właśnie wierni widzą skonkretyzowaną rzeczywistość do której dążą (wzorczość eschatologiczna). Ponadto Maryja jest wzorem cnoty, ponieważ Ona sama przebyła naszą ludzką drogę - w sytuacjach podobnych do naszych, ale wybierając zawsze te ścieżki które ostatecznie doprowadziły Ją do celu, a więc są właściwe dla nas do naśladowania. Stąd też Maryja nie jest wzorem zewnętrznym dla Kościoła, ale wzorem wewnętrznym. Maryja i Kościół posiadają wspólnie ten sam dynamizm. Dlatego Kościół, naśladowując Maryję, nie upodabnia się do czegoś obcego, do czegoś poza sobą, nie zaprzecza sam sobie, lecz siebie odnajduje; i tym samym odnajduje Chrystusa, ponieważ dynamizmem, który Maryja i Kościół posiadają wspólnie jest życie Chrystusa. Naśladowując Chrystusa i upodabniając się do Niego Kościół odnajduje siebie przez to samo bliższym i bardziej podobnym do Maryi. A także odwrotnie: przypatrując się Maryi i biorąc z Niej wzór Kościół naśladowuje tym samym i zbliża się do Chrystusa³.

Sobór Watykański II ukazał Maryję jako wzór Kościoła na dwóch płaszczyznach. Najpierw jest Ona wzorem Kościoła w swojej osobowej doskonałości - jako dziewicza Matka Boga (płaszczyzna bytu), aby z kolei być także wzorem dla Kościoła w swoim życiu: przez wiarę, nadzieję i miłość oraz posłuszeństwo woli Bożej (płaszczyzna działania). Można również dwa powyższe aspekty wzorczości Maryi nazwać: *linea ontica* i *linea ethica*⁴. Idąc po owej linii o n t y c z n e j wzorczość Maryi w stosunku do Kościoła odnajdujemy w tym, że w Niej po raz pierwszy zajaśniała idea lub obraz Kościoła i właściwie Kościół został utworzony przez Chrystusa na wzór, obraz i podobieństwo Maryi. Chodzi tutaj o Boże dziewicze macierzyństwo, na której to płaszczyźnie Maryja i Kościół wzajemnie się spotykają będąc do siebie podobni. Ten związek zachodzący tutaj nie jest czymś przypadłościowym lecz istotnym. Bóg chciał, by Maryja była matką i dziewicą w stosunku do Syna Bożego i odpowiednio do tego, Bóg uczynił również Kościół matką i dziewicą względem synów Bożych. I tak, jak Maryja pozostała na zawsze matką i dziewicą, podobnie Kościół musi być także zawsze matką i dziewicą – to przynależy do jego istoty, do jego świętej i uświęcającej posługi⁵.

Aby właściwie to zrozumieć, należy spojrzeć na macierzyństwo i dziewictwo Maryi od strony duchowej. Tak właśnie postrzega je II Sobór Watykański. Dziewicze macierzyństwo Maryi, posiadając charakter fizyczny, biologiczny, było także przede wszystkim głęboko duchowe: gotowość poczęcia u Maryi pochodzi najpierw z wiary, a dopiero potem z ciała⁶. Jak przypomniał Paweł VI w *Marialis cultus*, „wiara była dla Maryi warunkiem i drogą do Bożego macierzyństwa”(nr 17). Czymś zasadniczym okazuje się zatem aspekt duchowy tych fizycznych także rzeczywisto-

³ Por. B. Maggioni, *Maria modello della Chiesa*, w: *Via, verità e vita* 8(1966), s. 54-55.

⁴ Por. J. Antonio de Aldama, *Typus et exemplar in capite VIII Constitutionis dogmaticae „Lumen gentium”*, w: *Acta Congressus Internationalis de Teologia Concilii Vaticani II*, Vaticano 1968, s. 199-200.

⁵ Por. tamże, s. 200.

⁶ Por. W. Beinert, dz. cyt., s. 27.

ści. I tak właśnie rozumiane dziewicze macierzyństwo Maryi, jako rzeczywistość porządku zbawczego, powinno znaleźć i znajduje - z woli Bożej - swój odpowiednik na gruncie Kościoła: Kościół uformowany w swej istocie na wzór Maryi ukazuje się nam jako matka i dziewica. Oto co na ten temat mówi Sobór: „Błogosławiona zaś Dziewica z racji daru i roli Boskiego macierzyństwa ... jest głęboko związana także z Kościołem ... W misterium bowiem Kościoła, który sam także słusznie nazywany jest matką i dziewicą, Błogosławiona Dziewica Maryja idzie przed nami, stanowiąc najdoskonalszy i jedyny wzór zarówno dziewicy, jak i matki” (KK 63). „I rzeczywistość Kościół - czytamy dalej w konstytucji soborowej *Lumen gentium* - rozważając Jej tajemniczą świętość, naśladowując miłość oraz wypełniając wiernie wolę Ojca ... sam także staje się matką: przez przepowiadanie bowiem i chrzest rodzi do nowego i nieśmiertelnego życia dzieci poczęte z Ducha Świętego i zrodzone z Boga. On także jest dziewicą, która nieskazitelnie i w czystości dochowuje wiary danej Oblubieńcowi...” (KK 64). Tak więc, Sobór rozpoznaje w Maryi wzór macierzyństwa i dziewictwa duchowego dla Kościoła. U podstaw tak pojętego macierzyństwa znajduje się dziewictwo duchowe, które polega na integralnym przyjęciu Słowa i daru Bożego i dochowaniu mu wiary⁷. Potwierdzenie takiego stanowiska spotykamy w adhortacji *Mariialis cultus*, gdzie Paweł VI stwierdził wyraźnie, że Maryja jako „Dziewica rodząca” staje się wzorem dla Kościoła, gdyż „Bóg zechciał, że to prawdziwie jedyne w swoim rodzaju i podziwu godne macierzyństwo jest typem i wzorem płodności Dziewicy-Kościola, który sam także staje się matką”(nr 19).

Ontyczny aspekt wzorczości Maryi, Jej osobowa doskonałość wiąże się bezpośrednio z Jej życiem - *e t y c z n a*. Tutaj również Maryja stała się wzorem dla Kościoła przez wiarę, nadzieję i miłość oraz posłuszeństwo woli Ojca. „Boża Rodzicielka jest, jak uczył już św. Ambroży, pierwowzorem Kościoła, w porządku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem” (KK 63).

Kościół naśladuje Maryję w zachowaniu nieskażonej wiary (KK 64), ale ponadto Kościół naśladuje także Maryję „postępując ustawicznie we wierze” (KK 65), ponieważ „także Błogosławiona Dziewica szła naprzód w pielgrzymce wiary” (KK 58). Pielgrzymka wiary Maryi i pielgrzymka wiary Kościoła - obraz ten wskazuje na połączone ustawicznym wysiłkiem stopniowe dojrzewanie i pogłębianie się wiary. Ten aspekt wiary Maryi czyni ją jakże bardzo podobną do Kościoła-Ciała Chrystusa i każdego chrześcijanina⁸. Kościół zaś odnajduje przez to jeszcze jeden charakterystyczny moment w swoim wzorcu. Wiara Maryi istotnie dojrzewała, stając się coraz głębszą i pełniejszą. Początkowo Maryja wierzy w Boże obietnice i oczekuje na ich wypełnienie. W chwili zwiastowania, kiedy to zaczynają wypełniać się te Boże obietnice, wiara Maryi przeobraża się, staje się wiarą głębszą i dojrzalszą, wiarą

⁷ Por. J. Galot, art. cyt., s. 1247.

⁸ Por. J. Cascante, *Singularidad y ejemplaridad de la fe en Maria*, w: *Estudios Marianos* 29(1967), s. 13-41.

w pełni chrześcijańską. Jest to już wiara w urzeczywistniające się zbawcze obietnice, w wypełniający się zbawczy plan Boga. Jest to wiara w Zbawiciela, który przychodzi przez Nią i jest Jej Synem, jest to, pogłębiająca się coraz bardziej, wiara w znaczenie Jej współpracy w urzeczywistnianiu się zbawczych planów Boga. Wiara Maryi staje się coraz bardziej przylgnięciem do zbawczego planu Boga, by wreszcie stać się wiarą w zmartwychwstanie i wiarą w Kościół.

Także - wzorcza dla całego Kościoła i wszystkich jego członków - nadzieja Maryi⁹ oraz Jej miłość¹⁰ przeżywają swój rozwój. Co się tyczy miłości Maryi, to ma tutaj miejsce coraz głębsze pojmowanie przez Nią zbawczej miłości Boga i związane z tym dążenie do tego, aby coraz pełniej darować siebie Bogu Ojcu, Chrystusowi i Kościołowi. Początkowa miłość i służba Maryi samemu tylko Chrystusowi w Nazarecie rozwija się i staje się coraz bardziej świadomą miłością i służbą Chrystusowi w ludziach i w Kościele¹¹.

Wiara, nadzieja i miłość Maryi, które stanowią wzór i mają być naśladowane przez Kościół, znajdują swój pełny wyraz w posłuszeństwie woli Ojca, w pełnieniu woli Bożej. Pełnić wolę Boga znaczy przecież: w Boga wierzyć, miłować Go i mieć nadzieję na życie z Bogiem. Chrystus zbawił nas przez „pełnienie woli Ojca” tzn. wykonanie zbawczego planu Boga. Również nas wszystkich wzywa Zbawiciel do pełnienia woli Ojca, ponieważ chce nas wynieść do porządku nadprzyrodzonego: Chrystus udziela swego synostwa tylko temu, kto z Nim chce pełnić wolę Ojca. Konstytucja *Lumen gentium* ukazuje wielkie znaczenie posłuszeństwa Maryi, która wraz ze swym Synem pełniła wolę Ojca i przez to włączyła się w pełni w zbawczy plan Boga przeciwstawiając się i naprawiając tym samym nieposłuszeństwo Ewy (nr 63).

Sięgając jeszcze raz do adhortacji *Marialis cultus* znajdujemy tam prawdy powyższe wyrażone przede wszystkim w tytułach maryjnych. Maryja nazwana została „Dziewicą słuchającą”, która z wiarą przyjęła Słowo Boże; „Dziewicą modlącą się” i „Dziewicą proszącą”, a także „Dziewicą ofiarującą”. Przyjmując taką postawę, Maryja stała się tym samym, jak podkreśla Paweł VI, „wzorem dla całego Kościoła w oddawaniu czci Bogu, jak również nauczycielką pobożności także dla poszczególnych chrześcijan. Wcześniej zaczęli oni spoglądać na Nią, by, tak jak Ona, ze swego własnego życia uczynić kult należny Bogu, a z samej czci zadanie swego życia. Już dawno, w IV wieku, św. Ambroży przemawiając do wiernych pragnął, by w każdym z nich duch Maryi dla wysławiania Boga: «Oby w każdym był duch Maryi, by uwielbiał Boga; oby w każdym był duch, by radował się w Bogu»”. I tak, „Maryja jest przede wszystkim wzorem tego kultu, przez który życie każdego staje się ofiarą składaną Bogu... Przyzwolenie Maryi („fiat” przy zwiastowaniu) jest dla

⁹ Por. J. Riudor, *Singularidad y ejemplaridad de Maria en la speranza del mundo*, w: tamże, s. 45-64

¹⁰ Por. J. A. de Aldama, *Singularidad y ejemplaridad del amor de la Virgen*, w: tamże, s. 67-89.

¹¹ Por. B. Maggioni, art.cyt., s. 56-57.

wszystkich chrześcijan pouczeniem i przykładem, jak posłuszeństwo dla woli Ojca ma się stać drogą i pomocą do świętości każdego” (nr 21).

Spoglądając na życie Maryi i odczytując jego wzorczość dla Kościoła po linii etycznej, należy podkreślić wreszcie i to, że „ta Dziewica stała się w swoim życiu przykładem macierzyńskiego uczucia, które w apostołskim posłannictwie Kościoła powinno ożywiać wszystkich współpracujących dla odrodzenia ludzi” (KK 65). „Odradzanie ludzi”, które jest celem apostołskiego posłannictwa Kościoła, polega na sprawianiu tego, że w sercach wiernych rodzi się i wzrasta Chrystus. Ponieważ chodzi tutaj o „rodzenie” Chrystusa, w działalności apostołskiej Kościoła obecna jest także Maryja. Jest Ona tutaj wprost wzorem „stylu apostołskiego”. Konstytucja *Lumen gentium* mówi o „miłości maczynej”. Jest to zrozumiałe i słuszne, skoro Kościół jest faktycznie Oblubienicą i Matką. Wskazują już na to same teksty biblijne, gdzie znajdujemy stosowany do apostołatu Kościoła obraz bólów rodzenia: „Dzieci moje oto ponownie w bólach was rodzę, aż Chrystus w was się ukształtuje” (Ga 4, 19); czy też jest mowa o miłości maczynej: „my jednak stanęliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi” (1 Tes 2, 7). Dostrzegamy zatem dokładny sens wyrażenia „miłość maczyzna” odniesionego do Maryi, która w swej postawie staje się wzorem apostołatu Kościoła i poszczególnych wiernych. Apostolat rodzi się z miłości macierzyńskiej - miłości czulej, troskliwe, darmowej, współczującej i wiernej: apostołat jest darem z siebie. I wreszcie inny ważny aspekt apostołatu, który możemy odczytać we wzorczej postawie Maryi: apostołat jest zależnością od Ducha Bożego, wszelka płodność jest tutaj zależna od inicjatywy Bożej. Takie istotne cechy posiada apostołat Maryi. Apostolat Kościoła, który jest w pewnym sensie naśladowaniem i przedłużaniem współpracy maczynej Maryi w ekonomii zbawienia, winien dokonywać się w tym samym duchu¹².

Po przedstawieniu tych dwóch zasadniczych aspektów wzorczości Maryi w stosunku do Kościoła i do każdego chrześcijanina należy stwierdzić, że elementy maryjne stanowiące samą istotę natury i misji Kościoła: *m a c i e r z y ñ s t w o i d z i e w i c t w o*, domagają się niejako z natury rzeczy naśladowania przez cały Kościół i przez poszczególnych jego członków *ż y c i o w y c h* postaw Maryi. Te dwa aspekty wzorczości ściśle łączą się ze sobą i są współzależne. Skoro Kościół zbudowany jest na wzór Maryi, to kult naśladowania Maryi jest czymś istotnym dla Kościoła, upodobnianie się do Maryi wynika z samej struktury Kościoła. Nie oznacza to jednak, że w Maryi można odnaleźć wszystkie łaski i wszystkie charyzmaty dane Kościołowi, chociaż jest Ona „pełną łaski”. II Sobór Watykański nie chciał ukazać w Maryi całego misterium Kościoła w jego wielorakich aspektach. Podkreślając, że Maryja jest członkiem Kościoła - częścią, która nie jest całością - już przez to samo postawił pewne granice Jej wzorczości w stosunku do Kościoła - Ciała i Oblubienicy. Ojcowie ostatniego Soboru podkreślili osobową misję Maryi, po linii której uka-

¹² Por. B. Maggioni, art. cyt., s. 58-60.

zuje Ona w sobie zrealizowaną doskonałość Kościoła, będąc „całkowicie jedynym” jego obrazem i wzorem¹³. Dlatego też cały Kościół i poszczególne jego członki, począwszy od pasterzy: biskupów i kapłanów¹⁴, poprzez zakonników¹⁵, aż do katolików świeckich¹⁶ – wszyscy mogą dostrzec w Maryi swój wzór i wszyscy powinni dążyć w swym życiu i spełnianych przez siebie funkcjach do Jej naśladowania. To naśladowanie zaś Maryi, ma ostatecznie polegać nie na „kopiowaniu” tego wzoru, lecz na „przenoszeniu” go w odpowiedni sposób w określone sytuacje życia i działania całego Kościoła i poszczególnych jego członków¹⁷. „Kościół zawsze zalecał wiernym do naśladowania Najświętszą Maryję Pannę dlatego właśnie, że w określonej sytuacji swego życia całkowicie i z poczuciem odpowiedzialności przyłgnęła do woli Bożej (por. Łk 1, 38); że przyjęła Jego słowo i wprowadziła je w czyn; że Jej działanie było ożywione miłością i wolą służenia; że okazała się pierwszą i najdoskonalszą Uczennicą Chrystusa; a to zaś z pewnością ma powszechną i trwałą wartość wzoru”¹⁸.

2. Matka w porządku łaski

Zaprezentowana wzorcza obecność Maryi w misterium Kościoła łączy się ściśle z Jej obecnością czynną. Wskazując na tę obecność Ojcowie *Vaticanum II* nazwali Maryję „Matką w porządku łaski” (KK 61). Podkreślili przy tym wyraźnie chrystologiczną podstawę tego macierzyństwa – oddanie się Maryi na służbę Chrystusowi i Jego zbawczemu dziełu (por. KK 56). Można zatem powiedzieć, że w misterium zwiastowania Dziewica Maryja przyjęła nie tylko funkcję macierzyńską wobec Chrystusa ale także wobec wszystkich zbawionych ludzi. Funkcję tę Maryja spełniała i będzie spełniać aż do czasów eschatycznych. W konstytucji *Lumen gentium* czytamy: „To macierzyństwo Maryi w ekonomii łaski trwa nieustannie – poczynając od aktu zgody, którą z wiarą wyraziła przy zwiastowaniu i którą zachowała bez wahania pod krzyżem – aż do wiekiustego dopełnienia się zbawienia wszystkich wybranych” (KK 62). To źródłowe wpisanie macierzyństwa Maryi w ekonomii łaski w misterium Chrystusa wskazuje także na jego zakres. Skoro dzieło Chrystusowego zbawienia ma zakres powszechny i dotyczy wszystkich ludzi, to Matka Zbawiciela jest również Matką wszystkich ludzi. Już na początku maryjnego rozdziału *Lumen gentium* znalazło się sformułowanie „Matka ludzi, zwłaszcza wierzących w Chrystusa” (KK 54).

Macierzyński wymiar troski Maryi o ludzi, o wierzących w Chrystusa w szczególny sposób wyrażają dwa maryjne tytuły: Pośredniczki i Matki Kościoła. Pierwszy z tych tytułów znalazł się w samym tekście maryjnego rozdziału Konstytucji

¹³ Por. J. Galot, art. cyt., s. 1244.

¹⁴ Por. Dekret o posłudze i życiu kapłanów, nr 18.

¹⁵ Por. Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego, nr 25.

¹⁶ Por. Dekret o apostołstwie świeckich, nr 4.

¹⁷ Por. W. Beinert, *Pobożność maryjna jako szansa pastoralna*, w: *Communio* 3(1983)5, s. 114.

¹⁸ Adhortacja *Marialis cultus*, nr 35.

o Kościele, drugi w sposób uroczysty ogłosił w dniu przyjęcia soborowej Konstytucji, 21 listopada 1964 roku, Ojciec Święty Paweł VI.

Ojcowie *Vaticanum II* stwierdzili, że „do Błogosławionej Dziewicy stosuje się w Kościele w wezwaniach tytuły: Orędowniczki, Wspomożycielki, Pomocnicy, Pośredniczki” podkreślając przy tym, że tytuły te „rozumie się jednak w taki sposób, że nie ujmują ani nie przydają one niczego godności i skuteczności działania Chrystusa, jedyne Pośrednika” (KK 62). Tak więc Sobór mocno podkreślił absolutne znaczenie pośrednictwa Chrystusa, zabezpieczając tym samym poprawne rozumienie pośrednictwa Maryi. W świetle nauczania soborowego Maryja nie jest i nie może być postrzegana jako druga Pośredniczka obok Chrystusa, druga albo inna Pośredniczka. Uczestniczy Ona, z woli swojego Syna, w Jego jedynym pośrednictwie zbawczym. Aby to wyrazić, Sobór nie posłużył się jednak teologiczną formułą „pośrednictwa w Chrystusie”, którą możemy znaleźć w Maryjnej encyklice bł. Jana Pawła II (por. RM 38). Ojcowie *Vaticanum II* przygotowali jednak grunt do takiej formuły wyrażającej partycypację Maryi w jedynym pośrednictwie swojego Syna. Uczynili to odwołując się do dwóch przykładów partycypacji: w odniesieniu do jedyne kapłaństwa Chrystusa a także jednej dobroci Boga (por. KK 62). W tym kontekście zostało stwierdzone, że „cały zbawienny wpływ Błogosławionej Dziewicy na ludzi wywodzi się nie z jakiejś konieczności rzeczowej, lecz z upodobania Bożego i wypływa z nadmiaru zasług Chrystusa, opiera się na Jego pośrednictwie, od tego pośrednictwa całkowicie zależy i z niego czerpie całą moc; nie przeszkadza zaś w żaden sposób bezpośredniej łączności wiernych z Chrystusem, ale ją umacnia” (KK 60). A na innym miejscu Ojcowie ostatniego Soboru dodali: „Kościół nie waha się jawnie wyznawać takiej podporządkowanej roli Maryi; ciągle jej doświadcza i zaleca ją sercom wiernych, aby oni wsparci tą macierzyńską opieką, jeszcze silniej przyłgnęli do Pośrednika i Zbawiciela” (KK 62).

Z kolei gdy idzie o tytuł Matki Kościoła, to nie ma go w maryjnym tekście soborowym. Jakkolwiek pragnieniem wielu Ojców *Vaticanum II*, a wśród nich także samego Ojca Świętego Pawła VI, było wprowadzenie tego tytułu do rozdziału o Matce Bożej¹⁹, to jednak nie znalazł się on tam. Argumentowano, że tytułu tego nie ma w Piśmie Świętym jak również za tym, aby go nie wprowadzać przemawiają racje ekumeniczne. Sobór wskazał na macierzyńskie funkcje Maryi w Kościele za pomocą równoznacznych określeń, zgodnych z duchem teologii soborowej: „Matka członków Chrystusa”, „Matka najmiłsza” (KK 53), „Matka ludzi, zwłaszcza wierzących w Chrystusa” (KK 54), czy też „Matka w porządku łaski” (KK 61). Sam tytuł, jak już to wcześniej zostało zaznaczone, ogłosił uroczystie w swoim przemówieniu na zakończenie trzeciej sesji *Vaticanum II* Paweł VI. „Ku chwale więc Najświętszej Maryi Panny oraz ku naszej radości – stwierdził Papież – ogłaszamy Najświętszą Maryję

¹⁹ Por. S. C. Napiórkowski, J. Usiądek, *Matka i Nauczycielka. Mariologia Soboru Watykańskiego II*, Niepokalanów 1992, s. 240.

Matką Kościoła czyli całego ludu chrześcijańskiego, zarówno wiernych jak pasterzy, którzy wszyscy zwą Ją swą Matką najmiłą. Ustanawiamy również, aby odtąd cały lud chrześcijański oddawał Matce Bożej pod tym właśnie najmiłym imieniem jeszcze większą cześć i do Niej zanosił swe prośby²⁰.

Naszą refleksję na temat maryjnego wymiaru Kościoła, ukazanego przez ostatni Sobór, zakończymy słowami jakie bł. Jan Paweł II skierował do Kolegium Kardynałskiego i członków Kurii Rzymskiej 22 grudnia 1987 r: „Ów profil maryjny jest dla Kościoła równie, a może nawet bardziej istotny i charakterystyczny niż głęboko z nim związany profil apostołski i Piotrowy... maryjny wymiar Kościoła znajduje się przed wymiarem Piotrowym, choć jest z nim ściśle związany i wobec niego komplementarny. Niepokalana poprzedza wszystkich, a więc także samego Piotra i Apostołów²¹. W świetle tej papieskiej wypowiedzi i całej naszej prezentacji widać wyraźnie, że nie można w pełni ukazać misterium Kościoła bez odniesienia do Matki Jezusa, a maryjny rozdział Konstytucji *Lumen gentium* jawi się w tym kontekście jako zwieńczenie i szczególna synteza soborowego wykładu o Kościele.

²⁰ AAS 56(1964) s. 1015.

²¹ L'Osservatore Romano (wyd. polskie) nr 1 (1988), dodatek do rocznika 1987, s.1-2.